

INFORMATOR

Adres: Drukarnia
S. Mikołajski, Śrem.

powiatu



śremskiego

Telefon
Nr. 74

Prenumerata: miesięcznie 1.70 zł. Cena pojedynczego numeru 20 gr. Ogłoszenia: 20 groszy za wiersz nonparelowy i łamowy lub jego miejsce.

Wychodzi w środy i soboty. Wydawca: S. Mikołajski w Śremie. Odpowiedzialni; za dział urzędowy podpisujący. Za działy nieurzędowe: S. Mikołajski w Śremie.

Dział urzędowy

Przeszkody ruchu samochodowego na drogach publicznych.

Ze strony związków zawodowych automobilistów dochodzą skargi na wybryki młodzieży wiejskiej, których dopuszczają się względem kierowców pojazdów mechanicznych.

Często kierowcę pojazdu mechanicznego, prowadzącego pojazd mechaniczny ze znaczną jakkolwiek dopuszczalną szybkością (40 klm. godz.) obrzucają kamieniami, które trafiają w twardą część karoserji, a zdarzały się wypadki, że trafiają w szyby, rozbijają je i ranią kierowcę.

W innych wypadkach kierowcy pojazdów mechanicznych spotykają na drogach niespodziewanie zwały kamieni, piasku lub innego rodzaju barykady, mogące bardzo łatwo spowodować katastrofę.

Tego rodzaju karygodne wybryki powodują, że przejazd pojazdu mechanicznego na drogach poza obrębem miast narażony bywa na wielkie niebezpieczeństwo.

W związku z powyższem, przypominam, że stosownie do postanowień art. 25 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 656) w brzmieniu rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928. o zmianie ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publ. (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 151) za szkody wyrządzone na drogach publicznych odpowiada majątkowo rodzice za dzieci niepełnoletnie z nimi mieszkające, służbodawcy oraz właściciele pojazdów i zwierząt za służbę niżej lat czternastu, współwłaściciele odpowiadają solidarnie.

W razie niewykrycia sprawcy szkód, wyrządzonych na drogach publ. odpowiedzialność za szkodę ponosi wieś, osada lub miasto, na których terenie szkody dokonano, o ile znamiona szkody wskazują, że wyrządziła je ludność miejscowa.

Również dochodzą skargi tego rodzaju, że woźnice pojazdów konnych na drogach publ., jadąc środkiem drogi na dany przez pojazd mechaniczny sygnał nie zjeżdżają na prawą stronę i nie zezwalają na wyminięcie.

Tego rodzaju zachowanie się woźniców stanowi utrudnienie ruchu i naraża również ruch ten na niebezpieczeństwo przez to, że kierowcy pojazdów mechanicznych muszą wymijać ich pojazdy w trudnych warunkach.

Sprawa ruchu kołowego na drogach publ. jest unormowana rozporządzeniem ministerjalnem z dnia 26 czerwca 1924 regulujące używanie i ochronę dróg (Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 611 §§ 15-23) a w szczególności odnośnie wymijania, sprawę tę normują przepisy § 1-§ 4 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 12 maja 1930 r. o wymijaniu i wyprzedzaniu na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 43 poz. 373).

Za naruszenie przepisów obydwóch wyżej wymienionych rozporządzeń grożą sankcje karne z działu VI. ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 656) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 14 lutego 1928 r. o zmianie ustawy z dnia 7 października 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 151) i przy zastosowaniu przepisów wprowadzających prawo o wykroczeniach (art. 7, 12 i 13).

Śrem, dnia 24 października 1934 r.

Starosta Powiatowy
Krykiewicz.

Nr. B. 38/8/34.

Biura pisania podań do władz administracyjnych i sądowych

Prawo do prowadzenia biura pisania podań do władz administracyjnych i sądowych posiadają w powiecie śremskim następujące osoby w Śremie: p. p. Hieronim Dąbrowski, St. Kuczkowiak, Leon Keller, Antoni Brygier i Janusz Bielarz,
w Kórniku: p. Maksymilian Klein,
w Bninie: p. Marjan Matelski.

Podając powyższe do ogólnej wiadomości zaznaczam, że kto pisze na zamówienie podania do władz i urzędów albo urządza lub prowadzi biuro pisania tych podań, jeśli czynności tych dokonywa zawodowo a bez zezwolenia, podlega karze aresztu od 3 do 6 miesięcy i grzywny do 10.000 zł. na podstawie art. 9 ustawy z dnia 28. III. 1933 r. o biurach pisania podań (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 269).

Śrem, dnia 30 października 1934 r.

Starosta Powiatowy
Krykiewicz.

Nr. B. 43/c44.

Sprostowanie

W obwieszczeniu w sprawie ustalenia wartości wynagrodzenia w naturze w ubezpieczeniu społecznym z dnia 12 października 1934. Nr. P. 5/172/34., ogłoszonym w Informatorze powiatu śremskiego z dnia 17. X. 1934 r. Nr. 67, zaszła omyłka w kategorii „C” naturalja a mianowicie:

podano 100 cegiełek torfu 10,00 zł. a ma być 1000 cegiełek torfu 10,00 zł.

Śrem, dnia 25 października 1934 r.

Starosta Powiatowy
Krykiewicz.

Nr. P. 5/181/34.

Obwieszczenie

w sprawie dokumentów, wymaganych przy przekroczeniu granicy polsko — gdańskiej.

Dokumentami, wymaganymi umową polsko-gdańską przy przekroczeniu granicy polsko-gdańskiej są następujące:

1) Dowody osobiste wystawiane przez Urzędy Wójtowskie lub Miejskie Urzędy bezpieczeństwa i porządku publicznego, o ile są zaopatrzone w odpowiednie zaświadczenia obywatelstwa polskiego przez powiatową władzę adm. ogólną. (Starostwo).

2) Legitymacje służbowe Urzędników państwowych i osób wojskowych,

3) Pasporty zagraniczne.

W stosunku do obywateli polskich żadne inne dowody przez władze gdańskie nie są respektowane.

Osoby, które przybywają na obszar w. m. Gdańska bez wyszczególnionych wyżej dowodów osobistych, są narażone na wydalenie z tego obszaru przez władze gdańskie, które stosują odpowiednie postanowienia umowy

polsko-gdańskiej z całą ścisłością i bez żadnych wyjątków.

Panowie Burmistrzowie, Wójtowie, Sołtysi i Przełożeni obszarów dworskich podadzą treść powyższego do wiadomości ludności w sposób na miejscu przyjęty.

Śrem, dnia 31 października 1934 r.

Nr. dz. 3684/30.
Starosta Powiatowy
Krykiewicz

Przepisy dotyczące przewozu zwierząt jednokopytowych do Belgji.

Art. 1. Jednokopytowe przeznaczone do przywozu do Belgji, winny być zaopatrzone w dowody transportowe, ewentualnie w inne dokumenty, oznaczające ściśle miejsce pochodzenia zwierząt.

Art. 2. Poza dawniejszemi przepisami do przywozu jednokopytowych. pochodzących z Francji, Holandji, Niemiec, Anglii, Irlandji, Danji i Szwecji nie mają zastosowania przepisy inne, jak Zarządzenie Ministerstwa z 8 sierpnia 1931 r.

Natomiast przywóz jednokopytowych, pochodzących z innych krajów jest poddany warunkom, zawartym w artykułach następujących:

Art. 3. Przywóz jednokopytowych, pochodzących z krajów położonych na wschodzie Europy, jest dozwolony tylko przez urzędy celne w Montzen i Herbesthal, jak również przez porty morskie w Antwerpii (1-wszy i 2-gi urząd) i Zeebrügge.

Przywóz jednokopytowych, pochodzących z Włoch i Hiszpanji i innych krajów południowych, winien odbywać się przez jeden z urzędów celnych granicy francuskiej, przy których istnieją pomieszczenia dla odbycia kontumacji, jak również przez porty morskie w Antwerpii (1-wszy i 2-gi urząd) i Zeebrügge.

Art. 4. Jednokopytowe nieprzeznaczone do uboju, są poddane melleinizacji i innym badaniom, zarządzonym przez służbę weterynaryjną.

Melleinizacja może się odbyć dopiero po upływie czterdziestuśmiu godzin po wprowadzeniu zwierząt do pomieszczeń, przeznaczonych dla kontumacji i jeśli chodzi o przywóz jednokopytowych przez Montzen i Herbesthal, będzie się odbywać tylko w poniedziałki.

Art. 5. Po melleinizacji zwierzęta będą znajdowały się w obserwacji w ciągu czasu potrzebnego do ustalenia pewnego rozpoznania.

Okres obserwacji nie może być krótszy niż czterdzieści osiem godzin od chwili pierwszego zmierzenia ciepłoty po melleinizacji.

Art. 6. Jednokopytowe dotknięte żołądami i ciepłotą ponad 39° oraz zwierzęta wykazujące wrzody lub rany ropiejące (w szczególności rany po katastrofii) lub zwierzęta, które posiadają inne zmiany, mogące wpłynąć na melleinizację, mogą być melleinizowane dopiero po zniknięciu objawów chorobowych. Zostaną one zatrzymane do tego czasu w pomieszczeniach kontumacyjnych, jeżeli właściciel nie przeznaczy ich do uboju.

W tych wypadkach ubój winien odbyć się na miejscu lub w najbliższej rzeźni publ.

Art. 7. Załadowanie do tego samego wagonu lub do tego samego pomieszczenia na statku koni, przeznaczonych na rzeź razem z końmi przeznaczonymi do handlu, jest zabronione w czasie przewozu do granicy belgijskiej.

W wypadkach nieprzestrzegania tego przepisu konie przeznaczone na ubój, załadowane wspólnie z jednokopytowymi przeznaczone do handlu będą poddane również melleinizacji.

Art. 8. Wszystkie konie z wyjątkiem kucy, poniżej 1 m. 40 cm. wysokości w kłębie, winny być oznakowane literą I. na lewym zadzie przed dopuszczeniem do przewozu.

Art. 9. Przepisy Zarządzenia Min. z 8 sierpnia 1931 r., które nie są sprzeczne z przepisami obecnego zarządzenia, pozostają w mocy w stosunku do jednokopytowych bez różnicy pochodzenia.

Art. 10. Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie w dzień po ogłoszeniu w „Monitorze”

Powyższe przepisy ogłoszone w Monitorze Belgijskim z dnia 4. września br. podaje się do wiadomości osób zainteresowanych.

Śrem, dnia 24. października 1934 r.

Za Starostę Powiatowego

Nr. W. 16/13/34

(—) Miłoś
pow. lek. wet.

Dział nieurzędowy.

Z powodu naprawy mostu prowadzącego przez „Czarny Rów”, zarządzam zamknięcie drogi, dla ruchu kołowego prowadzącej od borostwa Lipówka w stronę wsi Ługów i to na czas od 1. XI.-6. XI. br.

Dolsk, dnia 27. 10. 1934 roku.

L. Dz. 77/34. Wójtostwo obwodowe.

Obwieszczenie

Zarząd Miejski miasta Śremu sprzeda w drodze licytacji najwięcej dającemu za gotówkę 4 drzewa stojące na Nowym Rynku (dawnej Wolnica).

Licytacja odbędzie się na miejscu w sobotę dnia 3-go listopada rb. o godz. 10-tej rano. Śrem dnia 31-go października 1934 r.

Burmistrz
Dębicki.

Czy jesteś członkiem Kasy Pogrzebowej

pod wezwaniem św. Franciszka?

Każdy człowiek rozumny i przezorny nie żyje z dnia na dzień, lecz myśli, jak to się mówi, o czarnej godzinie. Z myślą o niej robi oszczędności i nie grzesząc bynajmniej skąpstwem i sknerstwem, ciuła swoje grosze, aby mieć jakiś ich zapas na te ciężkie chwile, które na niego spaść mogą z biegiem lat. Nieuniknioną zaś jest taka chwila dla każdego i jego rodziny, kiedy nadejdzie kres żywota doczesnego.

Dlatego też z nieustanną i głęboką myślą o życiu pozagrobowym, o przygotowaniu się do niego jak najlepiej w życiu doczesnem łączyć się powinna troska mądra i przezorna o stronę materialną, pieniężną w chwili zejścia z tego świata. Tem bardziej obowiązuje ta troska tych, którzy zgromadzili wkoło siebie mniej czy więcej liczną rodzinę. Sami bowiem odchodząc, pozostawić mogą tych swoich najbliższych w ciężkiem położeniu. Tutaj więc wchodzi w rachubę już nie tylko myśl o sobie, ale o tych, których pozostawić nam przyjdzie w chwili zgonu.

Powiedziane zaś jest, że należy być mądrze oszczędnym i przezornym. Z jednej strony więc nie należy być skąpcem i sknerą bezliśnym, z drugiej zaś strony trzeba wiedzieć i umieć umieścić te nieraz ciężko zapracowane gr. na czarną godzinę. Jedną z tych żelaznych i pewnych kas, do których je składać należy, jest Kasa Pogrzebowa pod wezwaniem św. Franciszka, która nie tylko 100% pewności, ale i znaczne korzyści daje swoim członkom w tych ciężkich czasach.

Kasa Pogrzebowa składa się z licznych członków składających. Przez to właśnie połączenie wielu ludzi, wspomagają się oni niejako wzajemnie bo przecież ze składek zebranych wypłaca się zasiłki. Czem więcej więc jest członków, tem lepiej kasa istnieć może, tem jest pewniejsza i tem więcej korzyści dać może członkom swoim. Mądra gospodarka obowiązuje i tutaj dla dobra wszystkich. Wydatki kasy trzeba pogodzić z tem, co wpłynie ze składek. Składki więc trzeba przystosować do wydatków. Inaczej żelazna kasa zamieniałaby się w beczkę bez dna, w której topiłyby się składki członków.

Do gospodarki kasy każdy ma wpływ przez walne zgromadzenie członków. Każdy zaś członek jest wobec kasy na równych prawach z innymi. Trzeba więc jej działalność dobroczynną tak urządzić, aby każdy mógł z niej w równej mierze korzystać. Nie, żeby jednemu członkowi płacili, a drudzy brali zapomogi.

tak że w końcu niejedni odeszliby z kwitkiem.

Kasa Pogrzebowa wypłaca w początku swego istnienia 300,- zł zasiłku. Po roku jednak walne zgromadzenie myśląc widocznie o nagromadzonych już w tym krótkim czasie kapitałach mimo sprzeciwu skarbnika podwyższyło zasiłek, który wzrasta po każdym 5 latach członkostwa o 100,- zł. aż do 600,- zł. Miało to być przynętą dla nowych członków. Ale mądrego i rozumnego człowieka nie potrzeba nęcić, jeżeli chodzi o jego dobro, a na zły przynęcie jeszcze nigdy nikt nic nie złożył, a tylko stracił na niej. Tak też i było w Kasie Pogrzebowej, która odczuła po pierwszych pięciu latach ciężar jej nałożony przez wypłacanie 400,- zł. zamiast 300,- zł. zasiłku.

Wobec tego zarząd Kasy był zmuszony opracować i przedłożyć walnemu zgromadzeniu w kwietniu bież. roku do zatwierdzenia niektóre zmiany statutu, które mają i mogą po dokładnem przeliczeniu wyrównać ciężary wyższych zasiłków. Składki Kasy nie podrożały więc, tylko zostały przystosowane przeznaczenie do wydatków, aby utrzymać siłę i egzystencję Kasy. Zmiany statutu są następujące:

1) Członek wstępujący do 6 miesięcy przynależności do Kasy nie dostaje zapomogi, a tylko zwrot składek. Jest to nie tylko konieczne, lecz sprawiedliwe. Były bowiem wypadki że rodzinie członków, którzy zataili przestarzałą i ciężką chorobę trzeba było po 3-6 miesiącach, a nawet po kilku dniach przynależności, kiedy wpłacili wszystkiego razem 2,50 lub 3,50 zł. składki, wypłacić 300,- zł. zasiłku. Taka gospodarka doprowadziłaby wreszcie do tego, że dla najstarszych i najdłużej płacących członków pozostałyby tylko pustki w kasie.

2) Wiek przyjmowania członków obniżono z 60 na 50 lat. I to było sprawiedliwą koniecznością. Wiadomo bowiem że wiek przeciętny człowieka sięga nie wyżej 60 lat. Zapisujący się więc krótko przedtem z góry już krzywdzili innych członków Kasy, nadwyrężając jej wspólny majątek.

3) Stosownie do zasiłków przeliczono skrupulatnie składki i podwyższono je minimalnie. Podkreślić tu należy, że Kasa nie pracuje dla zysków ale stoi i stać musi na straży interesów wszystkich członków: z niemi się liczyć. Tabela składek z tego powodu wygląda dzisiaj tak: wstępujący przed ukończeniem 30 lat płaci wstępnego 2,- zł, składki na miesiąc 0,50 zł, wstępujący przed ukończeniem 40 lat płaci wstępnego 3,- zł, składki na miesiąc 1,- zł,

wstępujący przed ukończeniem 50 lat płaci wstępnego 5,- zł, składki na mies. 1,50 zł. Pierwszą składkować więc musieliby aż 50 lat, ażeby wyrównać zasiłek chociażby 300,- zł. drugą składkować więc musieliby aż 25 lat, ażeby wyrównać zasiłek chociażby 300,- zł. trzecią składkować więc musieliby aż 16 lat ażeby wyrównać zasiłek chociażby 300,- złotych.

Jak z powyższego wynika żaden członek nie wpłaca nawet w przybliżeniu swoimi składkami tych pieniędzy do Kasy, które ona wypłaca jako zasiłek. Sprawiedliwie zaś ci, którzy przypuszczalnie jako najmłodsi wiekiem, najdłużej składkować będą, mają najniższą składkę, która razem z wiekiem wstępującego członka wzrastać musi, aby nikogo nie krzywdzić.

Niechaj więc nikt nie mówi bez zastanowienia się nad tem, że Kasa jest za droga, bo podwyższono składki i t. d. Lecz niechaj każdy widzi w tej koniecznej zmianie gwarancję istnienia i pewności Kasy i korzyści dla siebie jako członka. Wstąp do Kasy niezwłocznie, bo czem rychlej, tem dla Ciebie korzystniej! Wstąp do Kasy i składaj grosze swe miesięcznie, które wydałbyś może niepotrzebnie na coś innego, a będziesz miał spokój i pewność, że dadzą one zasiłek Twoim najbliższym w chwili, kiedy Ty o nich będziesz musiał przestać myśleć i zapobiegać!

Idź zaraz i zapisz się na członka Kasy Pogrzebowej pod wezwaniem św. Franciszka!

BILANS ZA ROK 1933

Stan czynny	Stan bierny
	Udziały 183.90
1.312.38	Gotówka
86.—	Rachunek bieżący
	Fundusz zasobowy . . . 18.321.63
14.418.24	Bank Ludwy Mosina
	Fundusz wątpliwych pretensji . 1.000.—
3.373.40	Wierzytelności na rach. bież.
25.—	Ruchomości
290.51	Strata za rok 1933
19.505.53	19.505.53

Bilans powyższy został przyjęty i zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Członków w dniu 13. października 1934 r.

SPÓŁKA OSADNICZA

Spółdzielnia zap. z ogr. odpowiedzialnością
w MOSINIE
w likwidacji

Antoni Tyliński, likwidator.

Wyłączne zastępstwo naszego piwa,

dla Śremu i okolicy, po śmierci śp. Kazimierza Romaniaka, oddaliśmy
jego małżonce p. Józefie Romaniakowej.

Rozgłaszane inne wieści są nieprawdziwe.

Browar F. Junke Bojanowo.